

Komunikat o śmierci

dr. Henryka
Kołodziejskiego

członek Rady Państwa

Rada Państwa zawiadoma z głębokim żalem, że w dniu 18 kwietnia 1953 r. o godz. 14,45 po ciężkiej chorobie zmarł dr Henryk Kołodziejski, członek Rady Państwa, zasłużony działacz społeczny, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Rada Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

**Złożenie listów
uwierzytelniających
przez ambasadora CSR
— Karela Vojaczka
przewodniczącemu
Rady Państwa
Aleksandrowi
Zawadzkiemu**

WARSZAWA.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 18 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Czechosłowackiej w Polsce Karela Vojaczka, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Wojewódzki Komitet

Obchodu Święta

1 Maja

powołano w Poznaniu

W sobotę, 18 bm. w sali ORZZ w Poznaniu odbyło się zebranie wojewódzkiego aktywu społecznego. Zebranie zgali przewod. ORZZ E. Rowiński po czym po przemówieniu i sekretarza KW PZPR Leona Stasiaka o znaczeniu święta 1 Maja dokonano wyboru Wojewódzkiego Komitetu obchodu 1 Maja w składzie następującym:

przewodniczący: I sekretarz KW PZPR Leon Stasiak.

Członkowie:

przewodniczący ORZZ — Eugeniusz Rowiński,
przewodniczący Prezydium WRN — Włodzimierz Migoń,
I sekretarz KM PZPR — Bolesław Malinowski,

przewodniczący Prezydium MRN — Franciszek Frąckowiak,

przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — rektor WSE — Mieczysław Fleszar,

przewodniczący ZW ZMP — Stefan Strogulski,
prezes WKW ZSL — Jan Raj,

przewodniczący WKSD — Aleksander Rozmarek — z Zarządu Woj. ZSCH — Tomasz Malinowski,

przewodnicząca ZW Ligi Kobiet — Anna Zdrojewska,

przewodniczący Woj. Kom. Obrońców Pokoju — rektor SI Bolesław Orgelbrand,

przedstawiciel Wojska Polskiego — generał Truszcza.

**W Wielkopolsce
zakończono**

siewy zbóż jarych

W dniu 17 bm. wszystkie spółdzielnie produkcyjne oraz gromady indywidualne województwa poznańskiego zakończyły siewy podstawowych zbóż jarych. Jako ostatnie ukończyły siewy powiaty: Kalisz i Trzcianka. W większości powiatów akcja siewna została zakończona już w dniach 10 i 11 bm. Do dnia 17 bm. zasadzono 22,8 proc. ogólnego arealu zaplanowanego pod ziemniaki.

CTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CTY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, wtorek 21 IV 1953 r.

Nr 94 (2839)

Dla uczczenia święta ludzi pracy tysiące robotników zaciągają Warty Pierwszomajowe i zwycięsko realizują długookresowe zobowiązania

Coraz liczniejsza rzesza robotników z wielkopolskich zakładów produkcyjnych przystępuje do pełnienia Warty Pierwszomajowej, aby przez zwycięską produkcję uczcić święto mas pracujących całego świata.

Otwarcie wystawy poświęconej 10-leciu powstania w getcie warszawskim

WARSZAWA (PAP)

Dnia 18 bm. w siedzibie Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie nastąpiło otwarcie wystawy poświęconej dziesięcioleciu powstania w getcie warszawskim.

Po zagajeniu uroczystości przez weterana polskiego ruchu rewolucyjnego — Franciszka Łęczyckiego, otwarcia wystawy dokonał wiceminister kultury i sztuki — Stanisław Piotrowski.

Wystawa zawiera szereg oryginalnych dokumentów, fotografii, zdjęć i rysunków obrazujących historię bohaterskiego oporu ludności żydowskiej, która wspomagana przez oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej toczyła zbrojną walkę przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Jak również dokumentarne dane o bestialstwach hitlerowskich.

W Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu Warty Pierwszomajowe podjęło do soboty ponad 3.200 robotników, przy czym zobowiązania dotyczą przeważnie podniesienia wydajności pracy i polepszenia jakości wyrobów. I tak m. in. Teodozja Szulewska, zatrudniona na oddziale W-4, podniosła wydajność pracy ze 132 na 160 proc. O 30 procent zwiększył wydajność Anna Pawłowska. 200 proc. zamiast 178 proc. wyrabiał będzie Krystyna Jakubiak, 170 proc. zamiast 165 proc. będą wyrabiać Zofia Mazana i Maria Skóra.

Warty Pierwszomajowe zaciągają również robotnicy innych zakładów w Poznaniu, m. in. ok. 500 pracowników „Goplany”, przeszło 600 pracowników Rzeźni Miejskiej, 540 pracowników Przetwórnicy Miesnej nr 8. Zobowiązania ich dotyczą m. in. zwiększenia produkcji, obniżenia kosztów, polepszenia jakości wyrobów.

Robotnicy wielkopolskich zakładów produkcyjnych wykonują również z nadwyżką długookresowe zobowiązania, podjęte dla uczczenia 1 Maja. Jak wykazują dane z pierw-

szej dekady, w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych wykonawstwo zobowiązań przyczyniło się m. in. do zwiększenia produkcji kwasu siarkowego i superfosfatu i zaoszczędzenia dużych ilości surowców importowanych.

Zgodnie z zobowiązaniem w oddziale soli fosforowych zastosowano już metodę Zandorowej, polegającą na przejmowaniu maszyn w ruchu, co wpłynęło na zwiększenie produkcji. Wśród pracowników pionu inżynierjno-technicznego realizuje już m. in. zobowiązanie Jerzy Kerber, który postanowił skrócić proces technologiczny przy produkcji fosforanu. Obecnie pracownicy Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych zgłaszają dodatkowe zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja. M. in. w czasie pełnienia Warty 1-Majowej robotnicy wyprodukują 2 tony fosforanu dwusodowego.

Pomyślnie realizują swe zobowiązania długookresowe robotnicy Zjednoczenia nr 2 Budownictwa Miejskiego — Zarząd Budowlany nr 4, zatrudnieni przy budowie bloku nr 6 przy ul. Chłapowskiego w Poznaniu. Postanowili oni m. in. ukończyć budowę 44 izb mieszkalnych o 15 dni wcześniej niż przewidywał plan



Fot — CAF

Na 8 rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR. Na zdjęciu: Józef Stalin i Bolesław Bierut w dniu podpisania umowy, 21 kwietnia 1945 roku.

Idziemy razem

„Układ ten stanowi rekojmie niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rekojmie jej potęgę, jej rozkwitu”.

(STALIN)

Każdy rok Polski Ludowej jest potwierdzeniem głębokiej słuszności tych słów. Każdy rok Polski Ludowej jest potwierdzeniem głębokiej słuszności polityki, której wyrazem stał się zawarty w 1945 roku polsko-radziecki układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Stanowimy część wielkiego obozu socjalizmu i po-

koju. Obóz ten kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Jeśli dziś ludzkość patrzy w przyszłość z nadzieją: jeśli setki milionów ludzi na całym świecie oczekują, że wielka ofensywa pokojowa ZSRR i krajów demokracji ludowej zniweczy wojenne plany garstki imperialistycznych grabieżców — to mamy prawo powiedzieć: jest w tym też nasz udział. Łączy nas bowiem sojusz i najgłębsza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, którego „interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie” (Stalin). Nasze własne budownictwo, tak jak budownictwo bratnich krajów demokracji ludowej, pomnaża siły ZSRR: i na odwrót — potęga pierwszego w świecie socjalistycznego państwa, które przyniosło nam wyzwolenie z faszystowskiego jarzma, pomnaża nasze siły, pomaga nam budować silną Polskę.

Przemówienie Churchilla w Glasgow

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi z Glasgow, że premier Churchill przemawiając tam na zebraniu konserwatystów szkockich poparł niedawne oświadczenie prezydenta USA Eisenhowera.

Churchill oświadczył, że wita z uznaniem „przedstawienie naszego stanowiska przez prezydenta Eisenhowera”.

Prowadzimy politykę pokojową. To znaczy — prowadzimy politykę polską. Kto bowiem śmiałyby zaprzeczyć, że w interesie naszego narodu, w interesie rozwoju naszego kraju leży zachowanie pokoju? Po raz pierwszy w naszej historii prowadzimy politykę samodzielną — podczas gdy Polska burżuazyjna była zawsze przedmiotem historii w rozgrywce między poszczególnymi silniejszymi imperializmami, była atutem używanym dla

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pod czerwonymi proporczykami

Przewodniczący Rady Zakładowej Fabryki Sprzętu Rolniczego im. 15 Grudnia — Kociński wstał nad biurką i zwracając się do przedstawicieli Okręgowej Rady Związków Zawodowych — Łazewskiego powiedział:

— Słusznie towarzyszu. Kontrola zobowiązań jest zasadniczym warunkiem ich należytego wykonania i w ogóle wykonania całego planu produkcyjnego. Bez względu na to, sposób kontroli o którym mówiliśmy — codzienne stwierdzanie i odnotowanie przez męża zaufania, przy udziale kontroli technicznej, rezultatów pracy i wykonanych zobowiązań w obrębie samej grupy — stwarza możliwości daleko lepszej mobilizacji, których nie można osiągnąć przy odgórnej kontroli administracyjnej.

— Tak, widzicie — podchwycił Łazewski. W ten sposób robotnicy nie tylko, że znają dokładnie swoje zadania, lecz kontrolują je wzajemnie, co przyczynia się do podniesienia odpowiedzialności za indywidualną pracę i zobowiązania będące częścią zobowiązań całego kolektywu. Jasne, że taka organizacja pracy i kontroli, to zadania bardzo trudne, ale chyba warto się o nie pokusić. Wtedy wykonanie planu nie w 100,6 procent — jak to było w marcu, a z pewnością co najmniej w 106 procent.

Na cześć święta 1 Maja

— Towarzyszu przewodniczący — przyniosłem meldunek o zaciągniętych przez naszą brygadę Wartach Pierwszomajowych.

Kartka, naperu snoczeła na kilku innych, leżących już na biurku. Przewodniczący szybko liczył meldunki.

— Tak jest, razem z wczorajszymi — powiedział — mamy do tej chwili 24 Warty Pierwszomajowe, w tym

dziewięć indywidualnych. 110 ludzi z naszej zalogi pracuje pod czerwonymi proporczykami.

* * *

Wielka hala obrabiarek. Prawie nad każdą maszyną powiewa czerwona chorągiewka — symbol wzmożonego wysiłku dla uczczenia święta ludzi pracy.

Przy pierwszej z brzegu maszynie pracuje młody ZMP-owiec Jerzy Zakrzewski. Skupiony nad swą robotą nie zauważył nawet że stanęliśmy przy nim.

— Warty Pierwszomajowa? Podjąłem się do 27 bież. miesiąca — to jest do dnia, w którym stosownie do naszych długookresowych zobowiązań chcemy wykonać plan miesięczny — zrobić nie 24, a 27 trybów.

W tym roku ani jednego braku

Stoją pochyleni i bacznie śledzą pracę maszyny.

Ten wysoki brunet, to Bolesław Dudziński, jeden z najlepszych tokarzy w hali, przy nim brygadzysta — Stanisław Michałowski.

— Takich jak Dudziński trzeba nam jak najwięcej — mówi brygadzysta. W tym roku na przykład nie wypuścił ani jednego braku.

Dudziński uśmiecha się z zadowoleniem.

— Właśnie w tej chwili realizuję zobowiązanie podjęte w ramach Warty Pierwszomajowej, wprowadzenia do produkcji noża Kolesowa. Próby dały zadowalające wyniki. Z pewnością też dotrzymam słowa.

* * *

Czy wiesz, że kolega Alfons Smogulecki zaciągnął w dniu 17 kwietnia Warty Pierwszomajową i zamiast siedmiu będzie toczył osiem skrzynek do głównego rozpedu. A kiedy ty zaciągniesz Warty Pierwszomajową? — gło-

si napis na ścianie hali fabrycznej. Takich napisów pojawia się coraz więcej.

* * *

Właśnie podchodzi do przewodniczącego uczeń SPZ Nr 22 na Dębce, który razem z kilkudziesięciu kolegami odbywa tu praktykę. Nazywa się Stefan Lenc. W podzięce za troskliwą opiekę jaką otacza młodzież Państwo Ludowe postanawia i on przyczynić się do szybszego wykonania planów przez fabrykę i zaciąga Warty Pierwszomajową, zobowiązując się oddać 100 kół zębatach bez braku.

* * *

— Tu robimy „serca” do naszych snopowiazalek: ślimaki które chwytają sznurki. I proszę pomyśleć, że te najbardziej odpowiedzialną pracę wykonuje człowiek, pracujący u nas dopiero dwa lata, nie posiadający nawet dyplomu czeladnika. Przewodniczący poznaje nas z Ludwikiem Jarzyną.

— Widzicie — mówi Jarzyna uśmiechając się zakłopotany. — Przed wojną chciałem się uczyć na tokarza, ale za naukę trzeba było płacić, a na to niestety nie miałem pieniędzy.

Jarzyna na cześć święta 1 Maja podjął się wykonać w kwietniu pracę przewidzianą na 520 godzin oraz dziennie wytoczyć o trzy ślimaki więcej.

— Czy to jest dużo?

Przewodniczący uśmiecha się: — Pomnożono 200 sztuk ślimaków toczyło dwóch ludzi przez dwa i pół miesiąca. Jarzyna taką ilość wykonuje sam w 24 dni.

Fabryka Sprzętu Rolniczego im. 15 Grudnia mając takich ludzi z pewnością wykona swoje zadania produkcyjne, przyczyniając się do przyspieszenia wielkich przemian, jakie zachodzą na wsi polskiej.

H. RAWSKI

A. Gromyko pierwszym zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Andrzeja Gromyke od obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Wielkiej Brytanii.

Rada Ministrów ZSRR mianowała Andrzeja Gromyke pierwszym zastępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR.

J. Malik ambasadorem ZSRR w Wielkiej Brytanii

Agencja TASS donosi:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Jakuba Malika ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Wielkiej Brytanii.

Rada Ministrów ZSRR zwolniła Jakuba Malika od obowiązków zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR.

Pierwszy po wojnie elektrowóz i pociąg elektryczny polskiej produkcji

WROCŁAW (PAP)

We Wrocławskiej Fabryce Wagonów „PAFAWAG” szybko postępuje budowa, pierwszego po wojnie polskiej produkcji, elektrowozu (lokomotywy elektrycznej) i pierwszego trójczłonowego zestawu pociągu elektrycznego.

Konstrukcje lokomotywy elektrycznej i trójczłonu opracowano w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu. Plany lokomotywy są dziełem inż. Gierzyńskiego, — konstrukcje trójczłonu opracował inż. Massakowski. W „PAFAWAGU” realizacja tych planów kierują konstruktorzy działu trakcji elektrycznej inż. Bogdan Trzepiński, wysunięty ze spawacza — Feliks Wadowski i słuchacz Włocławskiej Szkoły Inżynierskiej — Zbigniew Tokarski.

Prototyp nowego polskiego elektrowozu zaopatrzony będzie w cztery potężne silniki.

Idziemy razem

(Dokończenie ze str. 1)

ich, obcych interesowi narodu polskiego, celów.

„Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym”.

(Bolesław Bierut)

Porównajmy naszą sytuację z sytuacją europejskich krajów kapitalistycznych, w których zaprzęgnięci przez burżuazję „sztafki” niepodległości narodowej i suwerenności narodowej wyrzuceni zostali za burtę (Stalin). Rządy tych państw, skutych łańcuchami paktu atlantyckiego, prowadzą politykę głęboko sprzeczną z interesami ich narodów. Sprzeczną z interesem ich narodów, a niekiedy nawet sprzeczną z interesem części ich własnej burżuazji, jest polityka nieustannych zbrojeń, polityka remilitaryzacji Niemiec zachodnich, odbudowy wielkiego kapitału niemieckiego i agresywnej armii niemieckiej. Sprzeczną z interesem ich narodów jest dyskryminacja handlowa stosowana na rozkaz USA wobec krajów obozu socjalizmu, gdy jednocześnie państwa te nie mogą znaleźć rynków zbytu dla swojego eksportu, gdy rośnie nędza i bezrobocie. Sprzeczną z interesem ich narodów jest faktyczna okupacja amerykańska, której dowodem są nie tylko amerykańskie bazy wojskowe, lecz również własnej produkcji, własnej kultury na korzyść importowanej amerykańskiej.

Tych przykładów można by mnożyć wiele. Rozwój marszałkizowanych krajów Europy jest rozwojem w dół pod każdym względem, a jedynie, co mu przeciwdziała, to opór narodu z zorganizowaną klasą robotniczą na czele.

Podczas gdy Francja, Belgia i inne kraje pomagają odbudowywać ten sam Wehrmacht, który kilka lat temu grabił i zamieniał w zgłiszczę ich miasta i może stać się dla nich na przyszłość nową groźbą — my możemy być spokojni o naszą przyszłość. Przed Kruppami i Guderianami, którzy mówią dziś o otwarciu o swoich apetytach na nasze ziemie zachodnie, chroni nas mocny, niezwyciężony mur: radziecka polityka pokojowa, radzieckie konsekwentne i niezłomne poparcie dla naszych granic, radziecka potęga przemysłowa i nasza własna siła.

Tak zwana „pomoc”, którą rząd Stanów Zjednoczonych udziela łaskawie swoim atlantyckim partnerom, polega na ograbianiu zależnych od USA

Stanowisko delegacji polskiej w ONZ wyrazem pokojowych dążeń naszego narodu

Przemówienie ministra St. Skrzyszewskiego na plenum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP)

W dniu 18 bm. plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliło jednomyślnie rezolucję brazylijską w sprawie Korei, przyjętą poprzednio — również jednomyślnie — przez Komisję Polityczną.

Przed głosowaniem nad rezolucją brazylijską na plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ, szef delegacji polskiej minister Skrzyszewski wygłosił krótkie przemówienie.

Ze względu na fakt, że rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wystąpiły ponownie z inicjatywą, mającą na celu zawarcie porozumienia w sprawie zawieszenia broni i położenia kresu konfliktowi koreańskiemu oraz wobec wznowienia rokowań w Panmunjongu — oświadczył min. Skrzyszewski — delegacja polska nie nalegała i nie nalega, aby jej propozycje w kwestii koreańskiej zostały oddane pod głosowanie. Udzieliłmy popar-

cia przedłożonej w Komisji Politycznej rezolucji brazylijskiej. Nasza postawa poddyktowana głębokim pragnieniem osiągnięcia porozumienia w tak ważnym problemie jak problem koreański, oraz inicjatywa delegacji brazylijskiej umożliwiły 16 kwietnia jednomyślnie przyjęcie przez Komisję Polityczną rezolucji brazylijskiej.

Delegacja polska nie nastawała na oddanie pod głosowanie drugiego i trzeciego

Lud stolicy w hołdzie bohaterom getta warszawskiego

WARSZAWA (PAP)

Dnia 19 bm. w dziesiątą rocznicę powstania w getcie warszawskim społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci poległych.

U stóp pomnika bohaterów getta w Warszawie, wartę honorową zaciągnęli żołnierze Wojska Polskiego. Po odegraniu hymnu narodowego, przy dźwiękach werbli złożyły wieńce delegacje władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego, Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz delegacje zakładów pracy.

Nowe morderstwa w obozie jenieckim na wyspie Junczodo

LONDYN (PAP)

W depeszy z Tokio Agencja Reutera cytuje komunikat „dowództwa ONZ”, że 17 bm. w obozie jenieckim na wyspie Junczodo strażnicy zabili 4 i zranili 47 jeńców — rzekomo podczas „tłumienia rozruchów”.

Korespondent Agencji France Presse podaje, że wydarzenia te rozegrały się podczas jednej z „inspekcji” przeprowadzanych przez komendę obozu.



Fot — CAF

W dniu 11 kwietnia br. przedstawiciele obu stron walczących na Korei podpisali porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców.

Na zdjęciu: żołnierz Koreańskiej Armii Ludowej pełni służbę przy baraku, w którym odbywały się rokowania

Pismo generała Harrisona do generała Nam Ira w sprawie ustalenia daty

wznowienia rokowań rozejmowych w Korei

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi z Pusanu, że oficerowie łącznikowi dowództwa wojsk ONZ przekazali oficerom łącznikowym strony ludowej pismo generała Harrisona do przewodniczącego delegacji koreańskiej — chińskiej generała Nam Ira.

W piśmie tym generał Harrison proponuje zwołanie w dniu 18 kwietnia lub w innym, bliskim tej dacie terminie, odpowiadającym stronie koreańsko-chińskiej konferencji oficerów łącznikowych obu stron w celu omówienia sprawy wznowienia posiedzeń plenarnych delegacji prowa-

dzających rokowania rozejmowe. PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi: dnia 17 bm. strona koreańsko-chińska w odpowiedzi na pismo gen. Harrisona zakomunikowała, że koreańsko-chińscy oficerowie łącznikowi gotowi będą spotkać się z oficerami łącznikowymi strony przeciwnej w dniu 19 kwietnia o godz. 11 w celu ustalenia terminu wznowienia plenarnych posiedzeń delegacji obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

Tworzenie armii zachodnio-niemieckiej

BERLIN (PAP)

Bonnski minister wojny Blank, który oficjalnie nazywa się „pełnomocnikiem do zapewnienia bezpieczeństwa”, rozwinął aktywną działalność w kierunku formowania armii zachodnio-niemieckiej. Układ „o armii europejskiej”, w którego ramach tworzy się armię zachodnio-niemiecką, nie wszedł jeszcze w życie. Tymczasem prasa niemiecka donosi, że szereg firm zachodnio-niemieckich otrzymało zamówienia na dostawę wojenne dla zachodnio-niemieckich formacji wojskowych, a „resort Blanka” rozpoczął już oficjalną rejestrację ochotników pragnących służyć w zachodnio-niemieckiej armii najemnej.

By nie zabrakło ciebie! Przed świętem ludzi pracy

Radosne święto ludu pracującego jest już bliskie. W całym kraju trwa gorączkowa praca robotników, chłopstwa pracującego i reszty inteligencji. Atmosfera gorączkowych przygotowań do godnego uczczenia 1 Maja panuje we wszystkich fabrykach, kopalniach, hutach, pracowniach naukowych, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Wymownie od kalendarza wskazuje zbliżanie się Święta Pracy.

Wyrażona w samorządnie i masowo podejmowanych zobowiązaniach długookresowych wola walki narodu polskiego o pokój i socjalizm przejawia się jeszcze bardziej zdecydowanie w realizacji tych postanowień, w dumnych meldunkach o sukcesach całych załóg fabrycznych, brygad jak i w indywidualnych osiągnięciach robotników. Zwycięstwa produkcyjne Ławniczaka, Pieczyńskiego i tysięcy innych przedowników pracy łączą się w wartkim nurcie z osiągnięciami polskich mas pracujących, które skupione wokół Partii i Rządu w szeregach Frontu Narodowego, dają wyraz swego stosunku do spraw budowy nowego życia. Każdego dnia napływają nowe meldunki o wykonaniu przez załogi zakładów przemysłowych ambitnych dodatkowych zobowiązań.

Wierne wskazaniom wielkiego przyziemia narodu polskiego — Józefa Stalina mas pracujących całego kraju nie szczędzą wysiłków nad pomnażaniem sił gospodarczych Polski Ludowej — ważnego ognia pokoju i socjalizmu.

Dziesiątki tysięcy robotników i robotniczek pracujących w przemyśle i rolnictwie, młodzież i inteligencja pracująca zaciągają Warty 1-Majowe. A wyniki? — To nowe tony stali i węgla, nowe maszyny i wagony, kilometry nowej przędzy i tkanin, miliony cegieł...

W budowie wspaniałego gmachu Ludowej Ojczyzny pogłębia się jedność mas pracujących miast i wsi, zacieśnia się sojusz robotniczo-chłopski. Widomym przejawem braterskiej współpracy i pomocy klasy robotniczej pracującym chłopom w walce o zbudowanie socjalizmu, jest wyprodukowany przez bohaterką załogę URSUSA, 20-tysięczny traktor. Sukces załogi URSUSA przypadający na kilka dni zaledwie przed 1 Mają zawiera w sobie głęboką treść: Mówi o wspólnym wysiłku wokół budownictwa socjalizmu, w którym klasa robotnicza tworzy narzędzia pracy, wieś nie szczędzi sił w „Ślewie Pokoju” — w trudzie o chleb dla miasta.

W dniach kwietniowych wszyscy patriotci przygotowują się do godnego uczczenia Święta Pracy. W miastach i wsiach powstają komitety obchodu 1 Maja działające pod hasłem: „każdy aktywnie społecznie, każdy aktywista Frontu Narodowego bierze udział w przygotowaniach do 1 Maja”.

Jak corocznie 1 Maja będzie sprawdzianem sił i manifestacją jedności narodu polskiego budującego socjalizm. W tej potężnej mobilizacji nie zabraknie żadnego uczciwego Polaka!

HEL

Dyskusja w Komisji Politycznej nad skargą rządu burmańskiego przeciwko agresji wojsk kuomintangowskich

NOWY JORK (PAP)

17 kwietnia w Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ rozpoczęła się debata nad skargą rządu burmańskiego przeciwko agresji band kuomintangowskich.

Delegat Burmy U-Min-tein stwierdził na wstępie, że rząd burmański uważa rząd Chińskiej Republiki Ludowej za jedyny legalny rząd Chin. Podkreślił on negatywny stosunek swego rządu do tzw. „rządu” Czang Kai-szeka i oświadczył, że skarga Burmy jest skierowana „przeciwko grupie ludzi, którzy okupują wyspę Taiwan...”.

Delegat burmański podkreślił, że od momentu wtargnięcia do chwili obecnej liczebność band kuomintangowskich wzrosła z 1700 do 12 000 i stwierdził, że bandy te są prawie całkowicie uzbrojone w sprzęt amerykański — lekkie i ciężkie karabiny maszynowe, miotacze min, granatniki itp. Co więcej, samoloty burmańskie zostały niedawno ostrzelane przez bandy kuomintangowskie z lekkich dział przeciwlotniczych. U-Min-tein stwierdził, że działa przeciwlotnicze mogły być dostarczone kuomintangowcom tylko z zewnątrz — najprawdopodobniej z wyspy Taiwan.

U-Min-tein uzasadnił projekt rezolucji rządu burmańskiego. Rezolucja ta wzywa Zgromadzenie Ogólne, aby

zalecił Radzie Bezpieczeństwa powzięcie uchwały potępiającej „rząd kuomintangowski na wyspie Taiwan” za dokonanie agresji oraz poczynienie kroków w celu położenia kresu tym aktom agresji.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Indii — Menon, który poparł z całą stanowczością skargę Burmy. Obrady Komisji Politycznej trwają.

Wybór polskiej delegacji na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze

Dnia 18 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet z udziałem zaproszonego aktywisty terenowego LK.

W toku obrad wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet i wiceprzewodnicząca SDFK dr Eugenia Pragierowa zapoznała uczestniczki posiedzenia z celem i zadaniami Światowego Kongresu Kobiet, który odbędzie się w Kopenhadze w pierwszych dniach czerwca br. Zebranie dokonało wyboru 10-osobowej delegacji, która na kongresie w Kopenhadze reprezentować będzie kobiety naszego kraju.

W dniu 18 kwietnia 1953 r. zmarł

dr Henryk Kołodziejski

członek Rady Państwa, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zasłużony działacz społeczny.

Cześć Jego pamięci.

Marszałek Sejmu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W dniu 18 kwietnia 1953 r. zmarł po ciężkiej chorobie

dr Henryk Kołodziejski

wybitny i długoletni działacz spółdzielczy, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Naczelna Rada Spółdzielcza
i zarząd
Centralnego Związku Spółdzielczego

Wysokie napięcie u poznańskich energetyków

Rysunek, oznaczony gdzieś czerwona plamą — wędrował z ręki do ręki. Milczenie przerwał któryś z ZMP-owców:

— Nie można powiedzieć, dekoracja będzie dobra. Na rysunku widać to najlepiej: transparenty, flagi i świetne napisy — „1 Maja”, „Pokój”, a przede wszystkim wielki portret Bolesława Bieruta, w jarzącej się dziesiątkami żarówek ramie. Nasza Elektrownia przybierze w dniu święta pracujących naprawdę okazały wygląd. Zresztą, niech wszyscy się wypowiedzą...

Tak, jak jeszcze nigdy

— Może ja powiem parę słów — odezwał się starszy robotnik w okularach, siedzący od początku zebrania Zakładowego Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w milczeniu. — Dekoracje są dobre, ale to nie wszystko. A akademia, a nasz udział w pochodzie?

— Myślimy i o tym, a jakże. Energetycy z Poznańskiej Elektrowni wystąpią w tym roku w pochodzie tak, jak nigdy jeszcze — podjął przed stawiciele rady zakładowej. Płótno na transparenty i szturmówki już wyprane, część świeżo ufarbowana. Nasza młodzież, członkowie zespołu świetlicowego, pójdą w strojach ludowych. Właśnie staramy się o instrumenty muzyczne dla tych, którzy grają. A co do akademii, to tak: świetlice mamy w porządku, niedawno ją odnowiliśmy. Część artystyczną uroczystości przygotowuje nasza młodzież.

— A jak z gablotkami? Czy malarze skończyli już odświeżanie? Musimy wypełnić je aktualnymi materiałami, a przede wszystkim dopilnować powtórnego ustawienia tej gabloty, która stała u zbiegu ulic Marchlewskiego i Towarowej...

— Od dziś za 3 dni spotykamy się, żeby omówić ostatecznie przygotowania. A teraz godzina już późna, czas do domu. Trzeba wypocząć. — To racja. Pracujemy teraz na „wysokim napięciu” — podchwycił wesoło ZMP-owiec w zeszycie zawiadania na ucho czapce.

Mniejsze zużycie węgla — szybsze remonty

Nowa Elektrownia! Kompleks budynków, u którego stóp beżłonie niemal przelazła się zielona nurty Warty. Fabryka prądu, z której potężnych kominów biją dymy i noc skłębione dymy. Jej ludzie przystąpili do długookresowego współzawodnic

stwa. Wzmagają oszczędność węgla, skracają czas trwania remontów.

Hasło węgla rzuciła III zmiana pałaczy: Wolski, Oses, Jerzykowski, Szopka, Sękowski, Pawlaczyk, Brzostowski i Jankowski. Wzwalali pozostałe zmiany do współzawodniczenia o tytuł najlepszego pałacza, zobowiązali się od 1 kwietnia — wyznaczoną na wyprodukowanie jednej kilowatogodziny energii elektrycznej — ilość węgla obniżyć o 7 gramów. To, co postanowiła III zmiana pałaczy — podjęli wszyscy. Wynik będzie piękny — 1500 ton zaoszczędzonego węgla w ciągu 1953 r.

To jeszcze nie wszystkie zobowiązania, bo przyspieszone będą też remonty, przeciętnie o 11 procent. A to znaczy, że szybciej oddane do użytku kotły wyprodukują do końca roku ponadplanowo 5 500 000 kilowatogodzin! Te



CAF — fot. Szyperko
Korzystając z wszechstronnej pomocy rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wiele rodzin chłopskich z okolic przeludnionych wyjeżdża na Ziemię Odzyskaną, osiedlając się w spółdzielniach produkcyjnych, Państwowych Gospodarstwach Rolnych, Państwowych Gospodarstwach Leśnych i na gospodarstwach indywidualnych.

Na zdjęciu: wyładunek dobytku osiedleńców z województwa kieleckiego na stacji kolejowej Przemków w województwie Zielona Góra.

Tak walczy załoga elektrowni — a ty!

I zrobili. Kocioł jest już w próbnym ruchu. Pracował przy nim cały zespół remontowy mistrza Bartkowiaka. I nie tylko bez pomocy i w skróconym czasie, lecz szybko — o dwa dni niż brzmiało zobowiązanie. Ale też nie łazili: 180, 200, na niektórych robotach do 360 procent normy. Podciągali partyjni, aktywni związkowi. A najwięcej chyba murarz Walczak, ten co wyklada na szkoleniu ideologicznym. Wtedy, gdy całą załogę wstrząsnęła wieść o śmierci Wielkiego Stalina — mówił o Nim, o Jego naukach, które trzeba realizować w codziennej, trwałej pracy. O 1 Maja, święcie ludzi pracy na całym świecie, o robociarskim obowiązku uczczenia tego dnia wzmoczoną pracą.

Ludzie łatwo chwytały słowa Walczaka. Robota u remontowców pobięła przyspieszonym rytmem. Naprawili przedterminowo kocioł IV. Wykonali poza planem przedstawienie zaworów spustowych u kotłów. Przebudowali

(Ciąg dalszy na str. 4)



Na oszukańczą ordynację wyborczą, narzuconą narodowi włoskiemu przez reakcję, włoska klasa robotnicza odpowiedziała falą strajków.
Na zdjęciu: na peryferiach Rzymu w czasie jednego z potężnych strajków.

Skończą się rządy dziembowskich kumotrów

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że od pracy aktywnego gromadzkiego zależy, czy wsi dzieje się dobrze czy źle. Jeżeli aktywny tworzy grupa przodujących chłopów, wyrażających swe siły by rzetelną i cierpliwą pracą uświadamiającą oraz własną patriotyczną postawą zachęcającą gromadę do systematycznego podnoszenia metod gospodarowania, do terminowego i sumiennego wywiązywania się z wszelkiego rodzaju obowiązków — wówczas wpływ jej na masę pracującą chłopstwa wywiera pożądaną skuteczną.

W takiej gromadzie szybko podnosi się gospodarka, nie ma zaległości w obowiązkowych dostawach produktów rolnych i spłacaniu rat podatku gruntowego, rozwija się życie świetlicowe, a rosnąca świadomość polityczna chłopów potrafi z łatwością odparować ataki wroga klasowego i odnaleźć najkrótszą drogę do lepszego jutra — do spółdzielczości produkcyjnej.

Zle natomiast dzieje się wszędzie tam, gdzie aktywny gromadzki odrywa się od mas, tworząc przysłówowe bractwo wzajemnej adoracji. Taka klika kompanów, trzymająca w swych rękach ster władzy w gromadzie, stacza się bardzo szybko na pozycję wroga klasowego, dba jedynie o własne i kulaćskie interesy i wyraża małorolny niepewny szkodliwy.

Do jakiego stopnia rządy kumotrów dezorganizują życie w gromadzie i jak fatalne wywołują skutki, świadczy przykład Dziembowa — dużej gromady w gminie Kaczory w powiecie chodzieskim. W tej to wsi sołtys Ograbek, prezes Związku Samopomocy Chłopskiej Józef Ruhnke i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Franciszek Skorupa tak dalece zapomnieli o znaczeniu krytyki i samokrytyki w pracy społecz-

no-politycznej i do tego stopnia zacieśnili między sobą „serdeczną” więź współpracy, że całkiem zapomnieli kto postawił ich na czele gromady i komu przede wszystkim winni służyć radą i pomocą.

Korzyści własne nie pozwalają im dojrzeć do dobra ogółu

Bractwo kumotrów nie pomija żadnej okazji, by wspólnie z bogaczami zdrowo pociągnąć z butelki i ubijać przy kieliszku dobre interesy. Własne korzyści przysławiają im rzecz jasna — dobro publiczne i obraz rzeczywistości w Dziembowie. Nie przejmują się tym, że wsi rosną zaległości; że szwankują obowiązkowe odstawy produktów rolnych; że wpłaty podatku gruntowego wpływają więcej niż nieregularnie; że w gromadzie toczą się spory o przydział łak nadnotek dla biedniaków; że brakuje ścisłej kontroli przy rozdzielaniu chłodziwych towarów w sklepie GS; że w Dziembowie nie ma punktu sprzedaży pieczywa i chłopi muszą jeździć po chleb do odległej Piły lub Chodzieży; że w miejscowym przedszkolu spada liczba dzieci prawie o 50 proc. Aktywny nie interesuje fakt, że koło Gospodyń Włoskich nie zorganizowało w ciągu ostatniego roku ani jednego zebrania; że w Związku Młodzieży Polskiej, pozostawionym zupełnie bez opieki, wkradły się do zarządu jednostki o bardzo niepewnych wartościach moralnych. O jakiegokolwiek pracy politycznej, o współzawodnictwie i podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych, o życiu świetlicowym i działalności kulturalno-oświatowej w Dziembowie jest głucho.

Dyktatorskie ambicje pana Kodrzyckiego

Kumoterska działalność gromadzka prowadzona całkowicie uchodzi uwadze jeszcze jednego „aktywisty” — kierownika miejscowej szkoły Franciszka Kodrzyckiego — wiceprzewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Kaczorach. O Kodrzyckim mówią we wsi po cichu i źle. Po cichu dlatego, bo chłopcy boją się narażać dzieci w szkole na szykany ze strony wszechmocnego nauczyciela; źle dlatego natomiast, bo Kodrzycki nie wykazuje najmniejszej troski o ludzi, bo w swych władczych zapędach zdołał podporządkować swej woli cały nieomal aktyw gromadzki i dosłownie trzęsie gromadą. Do kierownika szkoły chłopcy nie mają zaufania również z tego powodu, że dobrze pamiętają go z okresu pobytu Mikołajczyka w Polsce. Kodrzycki był wówczas zdecydowanym wielbicielem amerykańskiego agenta i należał do jego partii.

Z takiej sytuacji cieszą się najbardziej dziembowskie kulaćcy. Dzięki „dobrym kumotrom” mogą zawsze liczyć na poparcie lub pobłażliwość, na pomoc bądź krycie ich spekulankich machlojek. Stare jednak przysłowie ludowe mówi, że „tak długo dźban wode nosi, aż się ucho urwie”. Urywają się już dzikie rządy dziembowskich kompanów. Czujne oko partii i władz powiatowych przejrzało obłudną grę prowodyrów i przedsięwzięło odpowiednie kroki, by radykalnie uzdrowić stosunki w gromadzie. Nie trudno będzie powołać na odpowiedzialne stanowiska innych i uczciwych obywateli, a znaleźć ich można wielu wśród dziembowskich mało- i średniorolnych. Ich uczciwa praca i patriotyczna postawa przysporzy szybko ład w Dziembowie i zlikwiduje dżdżące chłopów bolączki. T.P.

A. Barsilio

Złom szpecący podwórza dostarczyć hutom

Prawdziwą kopalnię złomu stanowi wieś polska. W spółdzielniach produkcyjnych, POM-ach i gospodarstwach znajduje się spora ilość maszyn i urządzeń nie nadających się już ani do pracy, ani do remontu. Zgodnie z istniejącymi przepisami, maszyn te i urządzenia, po wymontowaniu części użytecznych, nadających się do innych maszyn, powinny być zakwalifikowane przez komisję resortową na złom i przekazane do punktu skupu. Ale nie wszędzie tak się dzieje.

W Spółdzielni Produkcyjnej Młodawsko niszczy od dawna setki ton pociętego żelaza z rozebranego parowca, ale jak dotychczas nikt nie zatroszczył się o odstawienie tego cennego surowca do przeróbki w hutach. — W POM we Wrześni stoi bezużytecznie 30-tonowy motor nie nadający się do użytku. W gospodarstwie Wiczkowickim niszczy od 1946 r. stara lokomobila, ale przez 7 lat zarząd przemysłu rolnego nie zdążył jeszcze wydać zezwolenia na przekazanie jej do punktu skupu złomu.

W Spółdzielni Pracy Mechaniczno-Transportowej w Koźminie (pow. Krotoszyński) stoi bezużytecznie 20 zniszczonych lokomobili. W Kalskiej Fabryce Pluszu i Akamiu znajduje się bardzo wiele nie nadających się do użytku maszyn, które mogłyby być cennym surowcem dla hut. W Turku zanotowano 50 ton maszyn niezdanych do użytku.

Wiele podobnych maszyn znajduje się również w GOM. Dotychczas np. nie odstawiono do punktu skupu 5 użytych lokomobili z GOM w Tarnowie Podgórny, 3 lokomobili z GOM w Stęszewie, ciągników starego typu i dużej ilości złomu z GOM w Swarzędzu, 28 ton złomu z PGR Pomarzanowice.

Tych kilka przykładów wskazuje, jak wielkie rezerwy złomu można by użytkować w produkcji hutnictwa, gdyby nie beznamiętność czy lekceważenie niektórych ludzi. Dlatego obowiązkiem każdego obywatela jest zwracać uwagę na fakty marnotrawstwa złomu, a najbliższe otoczenie uświadamiać o wartości surowców wtórnych, z których pochodzi więcej niż połowa stali wyprodukowanej w Polsce i dwie trzecie produkcji odlewów. (L)

Cały deputowany za pół ceny

Rzym, w kwietniu

(Korespondencja z Włoch)

W gazecie ściennej zatytułowanej „Il Martello” („Młot”), redagowanej przez robotników stoczni Ansaldo w Liworno, ukazał się niedawno wierszyk, który stał się natychmiast niezmiernie popularny w całych Włoszech. Wierszyk ten brzmiał:

„Mario Scelba przygotował ustawę, dzięki której można kupić za połowę ceny całego deputowanego”.

Przyczyną popularności piosenki jest trafność, z jaką wyraża istotę nowouchwalonej haniebnej ustawy wyborczej, uknutej przez ministra spraw wewnętrznych, Scelbę. Krótka strofka jest wyrokiem mas ludowych na nową ustawę i mobilizuje je do jeszcze silniejszego oporu przeciw reakcyjnemu posunięciu klerikałów.

Oszustwa rządu

Od pięciu lat, to jest od czasu gdy władzę we Włoszech objęli klerikałowie, warunki mas ludowych, w runki życia szerokich warstw pracujących stale się pogarszają. Koszty utrzymania wzrosły w ciągu tego czasu o 16 procent. Te 16 procent trafia oczywiście do kieszeni obywateli i wielkich przemysłowców, którzy stale powiększają swe zyski ze szkoda mas ludowych. Ani jedna z obietnic wyborczych chadecji nie została dotrzymana. W odpowiedzi na żądania polep-

szczenia warunków ekonomicznych mas ludowych, rząd wzmacniał siłę policji, przegrywał prawa antystrajkowe, ustawy ograniczające wolność prasy, ustawy przeciw postępowym ruchom ludowym, naruszające jawnie Konstytucję.

Strajki ludu włoskiego

Mimo tych wszelkich akcji antyludowych i wzrastającego terroru faszystowskiego, lud włoski zareagował z olbrzymią siłą na ostatnio uchwaloną oszukańczą ustawę. Reakcja ta wyraziła się w olbrzymich strajkach robotników rolnych, robotników metalowych, kolejarzy, które unieruchomiły życie kraju na 48 godzin, wyraziła się w ruchach mas chłopskich na południu Włoch, gdzie rozszerza się akcja zajmowania ziemi nieuprawnionych, w strajkach urzędników państwowych, będących do niedawna jedną z baz wroczących klerikałów. Niezmiernie ważnym elementem we wszystkich tych demonstracjach politycznych ludu włoskiego jest to, iż masy robotnicze i chłopskie zrozumiały grę rządowych klerikałnych, które uchwałyły nowe prawo wyborcze, aby je oszukać i pozbawić zasadniczych praw, aby im odebrać prawo do strajków, aby za-

głuszyć głosy prasy, broniąc tych praw, aby obniżyć i tak już straszliwie niski poziom ich życia, aby ich wyzyskać i odebrać wszystko, co dotychczas zdobyli. Nigdy dotychczas nowa ustawa nie wzbudziła w świadomości całego narodu tak głębokiego i tak ogólnego odruchu buntu, nigdy bowiem żadna ustawa nie osmielała się naruszyć w sposób tak pogardliwy najbardziej zasadniczych podstaw życia obywatelskiego.

Rozłam w partiach rządowych

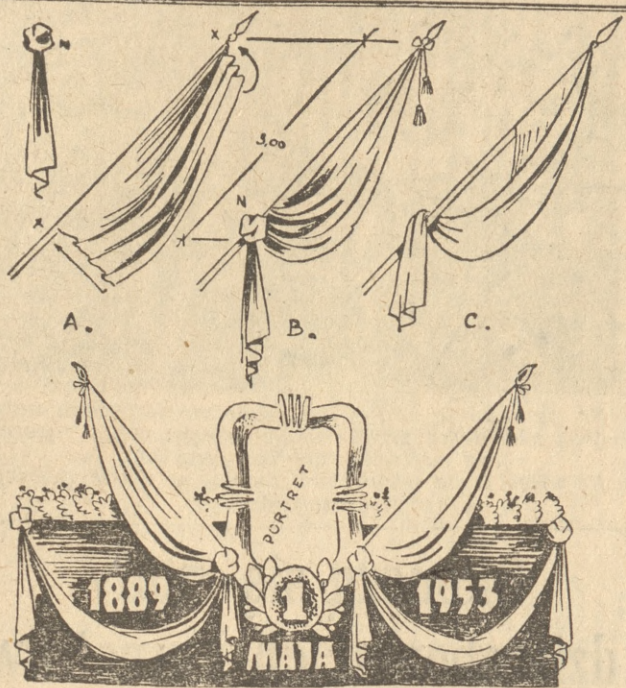
Opozycja przeciw oszukańczej ustawie wyraziła się też silnie we włoskich kołach politycznych, wywołując rozmaite grupowania i zmiany. Jedną z najbardziej charakterystycznych przemian jest rozłam wśród partii rządowych oraz utworzenie nowych grup politycznych, które przygotowują się do aktywnego oporu przeciw monopolowi klerikałów w przyszłych wyborach. Liberal Corbino, włoski minister skarbu, wraz z liberałem Nitti i byłym członkiem partii chrześcijańsko-demokratycznej, Terranova, utworzył „Narodowy Sojusz Demokratyczny”. Nowa grupa ogłosiła program wstępny, w którym stwierdza, że celem jej jest, aby „Włochy mogły brać udział w życiu międzynarodowym, umacniając swe prawa suwerenne i swe dążenia w kierunku pokoju, postępu i współpracy między narodami”. Tworzą się również grupy

rozłamowe socjaldemokratów i republikanów, dotychczas wiernych satelitów rządu klerikałnego. Niedawno powstało nowe ugrupowanie pod nazwą „Unione Patriottica”, której członkowie rekrutują się z byłych kombatanów i której program jest wyraźnie antyrządowy. Wielu działaczy, współpracujących dotychczas z rządem, całkowicie z nim obecnie zerwało.

O sprawiedliwość społeczną

Przyczyną tych zjawisk jest głęboki rozłam, jaki wytworzył się między rządem a narodem, między szlugsami kapitału i obcego imperiaлизmu a masami pracującymi miast i wsi. Olbrzymia większość ludności Włoch zrozumiała, że rząd de Gasperiego nie jest ich rządem i zdecydowana jest nie pozwolić oszukiwać się nadal.

Rządowe koła klerikałów z przerażeniem spostrzegają, że naród włoski ma całkowicie dosyć ich lotrostwa i gwałtów. Pułapka, którą zastawiają na swobodę obywatelskiego narodu, może spowodować dla nich utratę nawet tej nie wielkiej ilości wyborców, jaka potrzebna jest do poruszenia sprężyny oszukańczej maszyny wyborczej. Ciemnym machinacjom Watykanu i kapitału przeciwstawiły się zdrowe siły mas robotniczych, postępu i pokoju, zdecydowane walczyć aż do zwycięstwa.



Przed zbliżającym się świętem 1 Maja we wszystkich świetlicach zakładowych wręcają gorącą pracę. Robi się transparenty (kilka sposobów sporządzania trwałych transparentów podaliśmy w przedostatniej niedziele), maluje obrazy, wycina hasła, przygotowuje się dekoracje z papieroplastyki.

Chcąc dopomóc w tej pracy kierownikom świetlic podamy dziś i w następnych numerach kilka dalszych oszczędnych sposobów wykonania estetycznych dekoracji pierwszomajowych.

Krótkie flagi do 3 m oraz przetarte szturmówki możemy ponownie wykorzystać, drapując je w sposób uwidoczniony na rysunku i przychepiając do balkonu lub do drążków ukośnych. Balkon pokrywamy falistą tekturą lub czerwonym płótnem. W miejscach uwidocznionych na rysunku umieszczamy litery i cyfry. W środku nieco wyżej umieszczamy portret Józefa Stalina. Jeżeli dysponujemy większą ilością portretów, możemy umieścić plany. Płytę pilśniową pokrywamy białą farbą, następnie przenosimy rysunek, nakreślając tylko czarne kontury. Miejsca czarne i zakreślane na rysunku malujemy na czerwono. Następnie ma-

lujemy lub wykonujemy z papieroplastyki kompozycję z listy laurowych.

Na rys. C widzimy zwykłe przewieszenie flagi na ukośnym drążku, na rys. A i B sposób drapowania krótkich flag. Z bardzo krótkich szturmówek wykonujemy rodzaj rozety, którą przychepiamy do dolnej części flagi (rys. N).

Umieszczając flagi narodo- we pionowo, pamiętajmy, że kolor biały winien być po lewej stronie bez względu na to, czy mamy dwie lub więcej flag po jednej i drugiej stronie gmachu.

Nowy gatunek skóry wynalazł poznański racjonalizator

Technik produkcji usług Pomocniczej Spółdzielni Skórzanych w Poznaniu — Bolesław Gabryel — wpadł na pomysł użytkowania biony od sadła zwierzęcego i otrzymał z niej produkt przypominający skórę bardzo cienką, elastyczną i niezwykle trwałą. Nie przepuszcza ona powietrza, jest wodoodporna jak guma, daje się dowolnie farbować i doskonale nadaje się do celów technicznych: przy budowie gazomierzy, instrumentów muzycznych, w introligatorstwie oraz do wyrobu drobnej galanterii i ozdobnych guzików.

Wynalazek Gabryela przyniesie naszej gospodarce duże oszczędności. Dotychczas bowiem do budowy gazomierzy używano specjalnego surowca importowanego, za który płaćliśmy 3.80 zł za 1 dm², podczas gdy cena garbowanej biony wynosi zaledwie 20 groszy za dm². Ponadto garbowanie biony od sadła nie wymaga żadnych specjalnych urządzeń w garbarni.

Instytut Badań Garbarskich wydał o wynalazku jak najlepszą opinię. Sam Poznań zapotrzebował na cele introligatorskie 10 tys. sztuk nowej skóry. Szkoda tylko, że opis wynalazku wysłany w grudniu ub. roku do Centralnego Zarządu Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych w Warszawie, leży tam jeszcze bez odpowiedzi. A tymczasem można byłoby już teraz ruszyć z produkcją nowego artykułu. (R)

Zespolone lecnictwo zapewni ciągłość opieki lekarskiej

Jak się dowiadujemy z Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, szpitale kliniczne zostaną w najbliższym czasie połączone z przychodniami i ośrodkami zdrowia w tak zwane szpitale zespolone.

Zespolenie lecnictwa otwartego z zamkniętym ma na celu przede wszystkim stworzenie takiej organizacji leczenia, która zapewni choremu ciągłość opieki zdrowotnej. Zadaniem lecnictwa zespolonego jest zachowanie

ciągłości obserwacji chorego we wszystkich fazach schorzenia oraz podniesienie poziomu kwalifikacji lekarza, który praktykuje w szpitalu — będzie również przyjmował chorych w rejonie.

W miastach rejon taki obejmuje 8—24 tys. ludzi, w powiecie 6—16 tys. Rejon, podzielony na oddziały (po 4 tys. mieszkańców) obsługiwać będzie przez zespół lekarzy różnych specjalizacji z oddziału szpitala i przychodni.

Dzięki jednolitemu kierownictwu, również kontrola będzie ułatwiona. Ważnym momentem w tym układzie jest też należyte wykorzystanie urządzeń i sprzętu lekarskiego szpitala i przychodni.

Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu opracuje już szczegóły tej reorganizacji dla naszego województwa. (dj)

Co słychać w STOLICY

Na miejscu dawnego Pałacu Karasia, przy skrzyżowaniu ul. Oboźnej i Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie rozpoczęto budowę Domu Turysty.

Obliczony on jest na około 650 miejsc noclegowych. Przewidziano również urządzenie punktu masowego żywienia, przechodni bagażu i tzw. hotelu dziennego, który przeznaczony będzie dla wycieczek nie nocujących w Warszawie.

Dom Turysty będzie oddany do użytku w roku 1954.

wiła Halina Karpińska-Kintopf. Proste i praktyczne meble harmonizują z charakterem pogodnego wnętrza. Do przedstawionego natomiast projektu pokoju dziecięcego trzeba mieć zastrzeżenia. Mebelki dla dzieci są zbyt kanciaste.

Z wielu projektów polichromicznych bardzo dobre są dekoracje Stefana Englera dla „Dworu Artusa” w Gdańsku. Cechuje je niebanalna koncepcja artystyczna, świetna kompozycja, dobry rysunek i przyjemny kolor. Poszczególne elementy dekoracyjne łączą się w zwartą całość i doskonale zamknięte są obramowaniem ścian.

Bogaty dział dekoracji teatralnej wypełniają prace poznańskich scenarzystów. Oglądamy więc pomysły i realistycznie ujęte projekty Stanisława Jarockiego do oper „Bunt Zaków” i „Janek”; efektowne dekoracje Zygmunta Szpingera do „Rigoletta”, „Beatrycy Cenci”, „Zeglarza” i „Juliusza Cezara”; bardzo przyjemny projekt wystawy Irena Pikiel do „Księcia i żebraka” oraz Adam Biłski do „Mistrza Pathelina”. Projekty dekoracji Tadeusza Kalinowskiego odbiegają raczej od realizmu i bazują na uproszczonych elementach symbolicznych. Prace Zbigniewa Bednarowicza i Zdzisława Salabur-

Domy wypoczynkowe czekają Wczasy — sprawa do załatwienia

Starannie przygotowane w bieżącym roku liczne domy wypoczynkowe Funduszu Wczasów Pracowniczych. Wiele z nich wyposażono w nowy sprzęt, gry, książki, urządzono boiska sportowe. Na razie wczasowicze kierowani są do ośrodków górskich — w Beskidy, Tatry, czy Karpaty. Począwszy od czerwca będzie można wyruszać również nad morze.

Kłopoty z rozdzielnikami

Zdawałoby się że rola wczasów pracowniczych, ich wpływ na zdrowie, rozwój fizyczny i umysłowy człowieka oraz na jego wydajność pracy i samopoczucie — są to pojęcia przez wszystkich znane i doceniane. Jednak nie zawsze tak jest. Dowodzą o tym ujawnione fakty bez troski i niedbalstwa, jakie wykazują niektórzy rady zakładowe, a nawet wyższe instancje związkowe w Poznaniu. Dotyczy to szczególnie organizacji skierowań na wczasy oraz upowszechnienia tej akcji wśród pracowników fizycznych.

Biuro skierowań na wczasy przy ORZZ w Poznaniu, które załatwia zbiorowe listy zakładów pracy — nie otrzymało w terminie wszystkich rozdzielników od okręgowych zarządów związków zawodowych. ZPP Handlu i ZPP Leśnych rozesłały rozdzielniki podległym sobie zakładom (i do wiadomości Biura Wczasów przy ORZZ) dopiero w końcu marca, a w

Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia rozdzielniki te jeszcze do dzisiaj tkwią w biurkach. W rezultacie rady miejscowe i zakładowe w podległych tym związkom placówkach do końca marca nie wiedziały (a w służbie zdrowia nadal nie wiedzą) — ilu ludzi i w jakich ilościach wysłać można na wczasy pracownicze. Do Biura Wczasów codziennie przychodzą zainteresowani, by indywidualnie załatwić swe wczasy.

Więcej robotników na wczasy

Nie trzeba dowodzić, że z zakładów produkcyjnych do domów FWP powinni być kierowani przede wszystkim pracownicy fizyczni. Tej prostej prawdy nie mogą jednak zrozumieć rady zakładowe przy PZO, Poznańskiej Wytwórni Papierosów, Zakładach „Lechia”, Fabryce Wyrobów Korkowych, WFUM, Poznańskich Zakładach Środków Odżywczych, Wytwórni Monopoli Spirytusowego i

innych zakładów. Większość z tych zakładów zgłosiła na wczasy po kilku zaledwie pracowników fizycznych, inne — ani jednego. W sumie — Biuro Wczasów przy ORZZ wydało w marcu 981 skierowań, w liczbie tej tylko 257 pracowników fizycznych.

Istotne przyczyny tych niedomagań tkwią w beztroskim stosunku wielu rad zakładowych do wczasów pracowniczych. Drogą naprawy trzeba zatem szukać w ściślejszym powiązaniu działalności tych rad w zakresie akcji społecznej z zakładowymi organizacjami partyjnymi i dyrekcjami zakładów, jak również z Biurem Wczasów przy ORZZ. To ostatnie mogłoby częściej wysyłać swych pracowników do zakładów pracy na kontrolę.

Akcja wczasów pracowniczych winni również interesować się członkowie prezydium okręgowych związków zawodowych, a na pewno ukinie się wielu dotychczas popełnianych błędów.

K. Brzeżański

Wysokie napięcie u poznańskich energetyków

(Dokończenie ze str. 3) ponadplanowo jeden z rurociągów. Zespół Baka z brygadą spawacza Niemcyta, najofiarniejszego chyba pracownika Elektrowni — zapobiegły niespodziewanej awarii.

Podczas gdy remontowcy ciągną w górę normy, skracają terminy — czarni od pyłu węglowego palące w ofiarnym trudzie obniżają — ustaloną w tabeli na wyprodukowanie jed-

nej kilowatgodziny energii elektrycznej — ilość węgla.

Przy jednym z kotłów pracuje palacz Wolski. Przybrudzona pyłem twarz pochyla nad wziernikami, obserwuje gorący na ruszcie żar, kontroluje pracę kotła.

— Siedem gramów na 1 kWh, to niby niewiele, co? — uśmiecha się. — A w sumie daje masę węgla. W I kwartale zaoszczędziliśmy blisko 300 ton, w II musimy jeszcze tę ilość zwiększyć. Nie takie to łatwe. Trzeba bez przerwy właściwie regulować ciąg; utrzymywać odpowiednie ciśnienie i temperaturę pary, koniecznie trzeba też w czasie spalania utrzymywać w kotle odpowiednią ilość dwutlenka węgla.

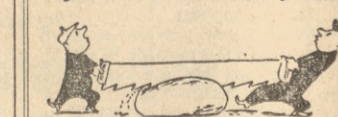
Tak walczy o każdy gram węgla palacz Wolski. Tak walczy o chleb dla naszego przemysłu jego towarzysze pracy. Dla lepszego jutra naszej Ojczyzny, dla socjalizmu — pracuje realizująca swe długookresowe zobowiązania, godnie witająca Pierwszomajowe Święto załoga Elektrowni Poznań. Trzeba, by jej zapalił i wola czynu udzielił się każdemu z nas. W. P.

Szmeru POLNANIA

Bulka w historycznym rozwoju

„Szmeru” otrzymały list i pragną podzielić się jego rewelacyjną treścią z Czytelnikami.

Zarzuciliśmy, że bułki w niektórych barach mlecznych (związczą w barze przy ul. Matejki) są często stare. Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Ba-



rów Mlecznych wyjaśnia, że stare pieczywo — to dopiero to po kilkunastu dniach. Przedtem jeszcze w życiu bułki następuje okres czerstwości, a do 3 dni bułka jest świeża.

Jak widzimy jest w odpowiedzi sporo historyzoficznego i humorystycznego zacięcia. Prawdopodobnie dlatego w wielu barach poznańskich bułki naprawdę świeże (to znaczy chrupkie, ob. dyrektora) spotyka się nieco zbyt rzadko. (bi)

TABELA WYGRANYCH

6 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘDZNEJ

2 dzień ciągłości IV rzutu

6 KLP w dniu 18 IV 53 r.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 24765, 51287

Wygrane po 20.000 zł padły na nr nr 40639, 58877, 108772

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 20548, 24070, 26354, 28749, 30001, 35706, 37639, 38306, 40132, 75382, 88091, 97983, 112156

Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 8775, 11518, 44266, 72272, 72342, 81488, 83917

Wygrane po 2.000 złotych padły na nr nr 8052, 12346, 13607, 16063, 17063, 17421, 20262, 21807, 25824, 36190, 39557, 40501, 40974, 48813, 49168, 52328, 52399, 54815, 54963, 55864, 68250, 68803, 70869, 77383, 79866, 82408, 99903, 107771, 108942, 110485, 119078

Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 63, 286, 7105, 7979, 9186, 9487, 10867, 13674, 16892, 17544, 19607, 22405, 23059, 25692, 26324, 26856, 28407, 30006, 32185, 33527, 33890, 36488, 26505, 40407, 46557, 50627, 51029, 52549, 53382, 53415, 54925, 55019, 62632, 66600, 67302, 68188, 71107, 73654, 73906, 75309, 76778, 78361, 79224, 80640, 86528, 86686, 87829, 88422, 89551, 90932, 92406, 92610, 95149, 95621, 95528, 96513, 99390, 101185, 101778, 104658, 108975, 111812, 113227, 119985

Z wystaw poznańskich

Wnętrze i dekoracja

Śpośród licznych galei sztuk plastycznych architektura wnętrza i twórczość dekoracyjna interesują najszersze kręgi społeczne. We wszystkich okresach i wiekach człowiek w dużej mierze sam urządzał i wyposażał swój kąt mieskalny lub warsztat, zdobiąc nie tylko całość jego wnętrza, lecz również każdy przedmiot domowego użytku.

Wystawa Architektury Wnętra i Sztuki Dekoracyjnej w salonie CBWA przy al. Marcinkowskiego nr 28. Jest ona, co prawda, niewielkim przeglądem twórczości naszych architektów i dekoratorów, gdyż bierze w niej udział zaledwie 32 artystów, a mamy ich w Wielkopolsce znacznie więcej, lecz mimo to szereg wystawionych prac zasługuje na szczególną ocenę.

Projektów rozwiązań architektonicznych oglądamy na wystawie stanowczo za mało a i te prace,

które znalazły się w salonie, są raczej mało oryginalne. Projekty Kazimierza Klimka na rozwiązanie wnętrza sali konferencyjnej oraz Zdzisława Jezierskiego — wnętrza klubu robotniczego są bardzo spokojne i estetyczne, lecz nie ma w nich nowych koncepcji artystycznych. Sumiennie wypracowane posadzki o bogatej ornamentacji nie wiążą się w harmonijną całość z nadzbyt ubogą dekoracją ścian. Zaprojektowane do nich meble przypominają minione style, a już projekt hotelu Klimka o skośnych oparciach jest nie do przyjęcia. Bardzo ciekawe natomiast są projekty Jezierskiego na sprzęty kombinowane — stół, który zamienić można na ławkę lub szafkę. Dwie makiety Edmunda Jagielskiego z wyobrażeniem wnętrza pokoju w hotelu robotniczym są pomysłowe, lecz zaprojektowane wyposażenie jest niedostateczne.

Dobry i ciekawy projekt na rozwiązanie wnętrza czytelnicy wysta-

Listy i odpowiedzi

Warto hodować jedwabniki

Hodowla jedwabnika morwowego staje się w tym roku jedną z najrentowniejszych hodowli. Ostatecznie uchwala Prezydent Rządu ceny za kontraktowany surowiec zostały podwyższone. Tak na przykład za garniec oprzędów I klasy hodowca otrzymuje 59 zł za 1 kg waty jedwabnej (opłatę) 84 zł.

A oto kilka przykładów jakie korzyści osiąga w praktyce hodowca jedwabników. Ob. Czesław Jant z powiatu leszczyńskiego zakontraktował 30 gramów greny (jajeczek jedwabnika) za dostarczenie których otrzymał 4014 zł. Ob. Stefan Skrzypczak, kierownik szkoły ze Szakierowa, w powiecie rawickim, za 10 gramów greny otrzymał 1203 zł, osiągając 32 garnce oprzędów. Ob. Wawrzyn Pernak z Chojna, powiat Rawicz, za 40 g greny otrzymał 3558 zł, osiągając 100 garnce oprzędów.

Ale nie tylko podwyż-

szone ceny decydują o hodowli jedwabnika morwowego. Każdy hodowca ma prawo nabywania tkanin bawełnianych, jedwabnych, pończoch jedwabnych, po cenach hurtowych za 65 procent wartości dostarczonego oprzędu. Ponadto hodowca otrzymuje bezpłatnie potrzebny papier dziurkowany, środki dezynfekcyjne dla zwalczania chorób w wychowalni oraz węgiel do ogrzewania hodowli. (827)

Z. MIELCAREK
Informujemy wszystkich chcących zająć się hodowlą jedwabników, że po dokładnej informacji zwrócić się można do Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Poznaniu (ul. Szyperka, Lesznie, Pleszewie i Zielonej Górze).

Odpowiadamy Czytelnikom

W. Legień, Korpisy. — Interweniowaliśmy w Zarządzie Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu. Odpowiedź stamtąd otrzymał Pan w najbliższym czasie. (821)

Robotnicy Gorzowa stają na Wartach Pierwszomajowych

Zalogi gorzowskich zakładów produkcyjnych z każdym dniem wzmagają tempo realizacji zobowiązań długookresowych. Robotnicy Nowej Elektrowni zaciągnęli Warty Produkcyjne dla uczczenia święta mas pracujących. Ich hasłem jest „więcej i lepiej”.

W realizacji zobowiązań przodują: ślusarz Mieczysławski, który wyrabia ponad

63 dniówki ZMP-owców z pow. zielonogórskiego w czynie 1-Majowym

Młodzież ZMP-owska gminy Płoty, w powiecie zielonogórskim dla uczczenia święta klasy robotniczej podjęła cenę zobowiązania indywidualne. ZMP-owcy przepracują w gromadzie Leśniew Wielki 27 dniówek przy siewach wiosennych w spółdzielni produkcyjnej, w gromadzie Płoty 12 dniówek (również w spółdzielni produkcyjnej), w gromadzie Przylep 2 dniówki i w gromadzie Sudoł 22 dniówki w akcji siewnej w zespole uprawowym.

J. Sowiński
korespondent „Głosu”

200 proc. normy dziennej, spawacz Kowalka — 280 procent, taśmowy Rechiel — 195 proc. i wielu innych.

Warty Produkcyjne zaciągnęli także robotnicy Gazowni Miejskiej, zatrudnieni przy wyładunku węgla. W okresie do 1 maja postanowili oni wykonać dziennie 160 proc. normy, a plan produkcyjny za kwiecień wykonać na 6 dni przed terminem.

Śladem robotników gazowni poszły i inne zalogi przedsiębiorstw komunalnych, jak ZOM i Wodociąg.

Zespoły artystyczne przygotowują urozmaicony program na centralną akademię 1-Majową. Między innymi 120-osobowy chór Liceum Pedagogicznego i Szkoły Muzycznej wraz z 20-osobową orkiestrą przygotowuje bogaty repertuar pieśni. Na akademii wystąpi także znany na terenie Gorzowa zespół artystyczny ZBM-16, chór Związku Zaw. Kolejarzy oraz zespół artystów Teatru Miejskiego.

Młodzież szkolna szkół podstawowych i średnich inten-

sywnie pracuje przy dekoracji świetlic oraz wykonywaniu strojów regionalnych do pochodu. Zespoły redakcyjne gazetki ściennej przygotowują gazetki o tematyce pierwszomajowej. (cz)

Życie świetlicowe kolejarzy ostrowskich

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim z każdym dniem ożywia się działalność zespołu teatralnego. Wystawił on sztukę „Salon pani Klementyny”, a obecnie pracuje nad nową sztuką festiwalową.

Brigady artystyczne kilka razy wyjechały na wieś z montażem słowno-muzycznym. Utworzono nowe zespoły: czytelniczy, świetlicowy i chór mieszany, a obecnie organizuje się zespół muzyczny. Dyrekcja zakładu stworzy zespół lepsze warunki pracy przez wybudowanie pięknej sali widowiskowej. (Hof)

2 Wielkopolski

Strażacy w powiecie rawickim przystąpili do budowy remiz strażackich w Kawcu, Sowach, Pomocinie i Sulejowie. Budowa remizy w Rozstępniewie jest na ukończeniu. Remizy powstaną przy wydanej pomocy miejscowych chłopów.

W Waszkowie odbędzie się dnia 10 maja br. rejonowe zawody strażackie. Do zawodów przygotowują się strażacy pod kierownictwem komendanta Fiełbicha. (wt)

Wydział Gospodarki Komunalnej przy Prezydium MRN w Chodzieży przejął w końcu zimy ogrodnictwo. Jednak uruchomieniu tej placówki przeszkadza brak kredytów. Targi między powiatową, a miejską gospodarką o pozwolenie na przerzut gotówki jeszcze trwają. Tymczasem wiosna jest w pełni i najwyższy już czas rozpocząć prace w ogrodzie.

Młodzież o sobie

Młodzież szkoły 11-letniej w Wolsztynie często odwiedza spółdzielnię produkcyjną, zapoznaje się z pracą na wsi i przyjemnością spędzaniem wieczoru muzyką, pieśnią i tańcem. Występy spotykają się z serdecznym przyjęciem.

Jednym z najlepiej pracujących kółek zainteresowanych na terenie Liceum Ogólnokształcącego w Wolsztynie jest Kółko Mikołajów Astronomii. Liczy ono 45 członków. Zarząd koła nawiązał kontakt z Zarządem Głównym Związku Mikołajów Astronomii w Krakowie, który nadsyła członkom czasopismo „Urania”. Młodzi mikołajscy astronomi na zajęciach kółka zapoznają się z historią astronomii jako nauki, z zjawiskami wybitnych astronomów, a podczas wieczornych wycieczek z pojezieriem gwiazdozbiórów i ruchami gwiazd. W ostatnich dniach kółko zorganizowało uroczystą akademię poświęconą pamięci Mikołaja Kopernika.

Ostatnio w liceum konfliktom odbyła się dyskusja nad książką Igora Newerlego „Pamiętnik z Celulozy”. W dyskusji wzięli również udział bohaterowie powieści: Kepiński i Głódowski. Podzielił się oni wspomnieniami z okresu walk i strajków, jakie się odbywały we Włocławku w latach 1920—1937. Na wieczorze były obecne delegacje szkół średnich i podstawowych z terenu miasta Konina.

Uczniowie klas trzecich Technikum Leśnego w Margoninie w Leśnictwie Młynary w ramach ćwiczeń wykonują prace przy żywocianiu. Młodzież pracuje również przy wyrobie papierówki, przy czym na czoło wysunęła się grupa S. Stawickiego. Uczniowie Technikum zebraли 2282 kg szyszek, realizując tym samym plan pozyskania nasion.

Andrzej Kwaśnik
korespondent „Głosu”

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, tel. nr 62 70 64 75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K-4-10118

Teatry

OPERA — wtorek godz. 19 „Goplana” środa — „Flis” czwartek — „Otello” piątek — „Flis” sobota — „Straszny dwór” niedziela: „Madame Butterfly”

MŁODEGO WIDZA — w objęciu

PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNI:

Góra Ślaska — „Faryzeusze i grzesznik”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Wielka przygoda” (czeski)
BALTYK — g. 14, 30 — „Rzym — miasto otwarte” (włoski), od lat 18, g. 16, 30, 18, 30

CO * GDZIE * KIEDY

1 20.30 — „Cesarski piekarz”, II seria (czeski)
MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Milcząca barykada” (czeski), od lat 14

RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „Cesarski piekarz”, I seria
WARTA — g. 11, 12 i 20 — filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Kwiat miłości” (radz.)

PIAST — g. 19 — „Na morskim szlaku” — (radz.), od lat 14,

CYRK nr 1, ul. Ratajczaka — g. 19.30 — „Cyrek wczoraj i dziś”

Radio

PROGRAM II
fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka:
5.10, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — na swoją nutę, 13 — koncert ork. Rozgłośni Wrocławskiej, 13.40 — utwory na flet i klarnet — 16 Czajkowski I cz. z serenydy na orkiestrę smyczkową, 16.20 (P) — na fali melodii, 17.20 (P) — z twórczości Sergiusza Prokofiewa, 18 (P) — z piosenki i muzyką, 18.20 (P) — słowiańska, 18.30 (P)

uczmy się śpiewać pieśni rewolucyjnych i masowych — „Gdy naród do boju”, 20 koncert, 21.36 — rozrywkowa, 21.40 — pieśni polskie i radzieckie, 22.20 — taneczna, 23 — sonaty fortepianowe kompozytorów współczesnych

Audycje inne:
11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 — szkolna, 15.10 — Ostatnia szansa — opowiadanie, 15.30 — dla dzieci pt. „Krzak jasmínu”, 16 Wszechnica Radiowa, 16.45 (P) — „To warto zobaczyć”, 17.45 (P) — radiowe pigułki, 19 (P) — dla kobiet pt. „Pielegniarka”, 19.10 reportaż literacki, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 Wszechnica Radiowa

Gościnny występ Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Kaliszu

W dniu 17 bm. bawił w Kaliszu Rosyjski Teatr Dramatyczny. Występ artystów radzieckich był dużym przeżyciem artystycznym dla mieszkańców Kalisza. Występy gości radzieckich cieszyły się bardzo dużym powodzeniem. Sala Państwowego Teatru Kaliskiego nie mogła pomieścić widzów. Artyści radzieccy dali dwa przedstawienia sztuki pt. „Ożenek z posagiem”. Widzowie zgłaszali miłym gościom serdeczne przyjecie, obdarowując ich kwiatami. (t)

Pracownicy poszukiwani

Księgowego do Gminnej Spółdzielni w Raculi, pow. zielonogórski, zatrudni P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze, ul. Sienkiewicza nr 9. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia na miejscu. K758

Sprzedawców lodów na prowizję przyjmie Oddział Obrótu Artykułami Spożywczymi, Poznań, ul. Matejki 50, pokój 19. K792

Głównych księgowych, bilansistów instruktorów księgowości i finansistów zatrudni w podległych sobie P. Z. G. S. i GS-ach Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni. Mieszkanie na terenie zapewnione. Najwyższe taryfowe wynagrodzenie. Zgłoszenia prosimy kierować: Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni, Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 22, Dział Kadr. K795

Inżynierów, techników z praktyką w zakresie robót wod.-kan., drogowych i torowych, na stanowiska kierowników grup robót, kierowników robót, techników budowy i inspektorów technicznych oraz mistrzów przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 (informacja: nr telefonu Poznań 26-16). Wyżej wymienione roboty prowadzi się na terenie województwa szczecińskiego, koszalińskiego, bydgoskiego i poznańskiego. K802

Inżynierów, techników budowy, majstrów, techników normowania pracy dla robót przy budowie nawierzchni kolejowej i mostów, techników mechaników, obeznanych ze sprzętem budowlanym, przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych we Wrocławiu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny P. R. K. nr 8 Wrocław, ul. Książkiewicz 19. K820

Wolne posady

Pomoc domowa z gotowaniem lub gosposia potrzebna. Poznań Kantata 1, m. 5. 5248g

Pomoc domowa przychodnia do 2 osób zaraz potrzebna. Poznań Lampego 21, m. 3. 5284g

Hafciarke maszynowa za dobrym wynagrodzeniem przyjmie. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 5223g

Uczennice przyjmie, Krawiec Damskie Poznań Czerwonej Armii 28, m. 17. 5246g

Nauka

Korespondencyjne nauczanie fizyki obcych Informacje: Warszawa 1 skrytka 68 K715

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgozwozi. Łódź 1 skrytka 163 K765

Tańszych ludowych nowoczesnych wycieczek: Szczurkówna Szczurk Poznań al. Marcinkowskiego 2a. 4845g

Lekcje maszynopisanie udzielam. — Poznań, Matejki 38, m. 12, front. 5221g

Sprzedaże

Kamienie — Wille — Parcele Domki — Dzierżawy — również nieruchomości spadkowe poleca poszukuje: Nowak Poznań Czerwonej Armii 26. 5001g

Parcele — Wille — Kamienie — Dom — sprzedam — „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 5137g

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Poznań Górczyna Pindera 122 m. 1. 5144g

Maszynę do szycia marki „Pfaff” bebenkowską, sprzedam. — Poznań Świeższa 7, m. 4 przy Ogródku Botanicznym. 5143g

Wszelkie naprawy i odnowienia

DZIECIĘCYCH WÓZKÓW

przeprowadza Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Artykułów Gospodarstwa Domowego w Poznaniu: Punkt Usługowy nr 1, ul. Garbary 46, tel. 42-13. K812

Wózek, autko koszykowe i spacerowe na łożyskach pedale malarskie, poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. K813

Wille nowowbudowaną wolną, sprzedam za bezcen. — Poznań, Nowowiejskiego 9. 5139g

Platformę do 5 ton sprzedam. Wawrzyniak, Poznań-Debiec, św. Szczepana 2. 5145g

Nowa marynarka samodzielną, sprzedam. Poznań, Plekary 1, m. 12. 5146g

Radio, kurtkę skórzaną sprzedam. Poznań Osiedle Warszawskie, Końska 22 m. 4. 5147g

Dom zamieszkały przez 2 lokatorów — pokój z kuchnią zaraz wolne, w mieście prowincjonalnym. 28000 zł — sprzedam. Nowak Poznań Wyspiańskiego 16. 5151g

Spinning, kil gruntowy przybory wędkarskie oraz radio 2-zakresowe sprzedam. Poznań Śliska 48. 5157g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań-Winiary, św. Stanisława 33, m. 2. 5158g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań Roosevelta 2, m. 6. 5163g

3 morgi ziemi z łąką blisko Poznania sprzedam. — Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, nr 5170g

Akordeon „Hohner” 48-basowy sprzedam. Poznań Ostrowska 14 m. 5, II piętro, od godz. 16. 5178g

Obrączki ślubne prób 333 — sprzedam. Poznań Kościelna 18, m. 8a. 5179g

Motocykl setka na starter — sprzedam. Poznań, Górczyna Łogi 17, m. 4. 5184g

Maszynę do merości z motorem i maszynką do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań Dzierżynskiego 130, m. 6, pomiędzy godz. 14—18. 5186g

Szklarnie na rozbiórce kocioł 6-żebrowy do centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, Jankowskiego 12. 5190g

Rower męski „Dürkopp” i wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Garbary 2, m. 9. 5187g

CHINOSYTH tabletki

Przy zmiennej i chłodnej pogodzie w razie przeziębienia chronią przed jego następstwami.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. K798

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia damską, Singera” sprzedam. Poznań Kraszewskiego 13, m. 7. 5191g

Hydrefor oczynkowany i pompek tłokowy „Wasserknecht” — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5199g

Kłosa, nadający się na altanę przenośną ośmiokątą, 3.30 wysokość 2.60, sprzedam. Poznań, Obornicka 155, m. 5. 5198g

Wózek (autko) na łożyskach w dobrym stanie sprzedam. Poznań Szamotulska 11 m. 4. 5197g

Samochód „Opel-Blitz” doznaworowy 3-tonowy przyrępek 3-tonowy oraz ciągłnik „Famo” gąsienicowy, sprzedam. Poznań Młyna 32. 5204g

Akordeon 32- i 24-basowy — sprzedam. Poznań Rokossowskiego 87, m. 19. 5205g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań Ściegiennego 58, m. 1. 5208g

Rower damski ksztaf biblioteczną stół, krzesła ogrodowe, sprzedam. Poznań Litewska 19, suterena. 5208g

Wózek (autko) sprzedam. — Poznań Norwida 11a, m. 1 (przy Poznańskiej). 5213g

Sukienkę do I komunii i inną garderobę dziecięcą sprzedam. Poznań Różana 4 II piętro. 5215g

Kupna

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5212g

Dom w okolicy Poznania kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5180g

Kamieniec lub wille kupię. — Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22 telefon 13-26. 5124g

Wózek głęboki czeski kupię. Poznań, Śniadeckich 13, m. 3. 5174g

Parcelę w Puszczykowie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5182g

Duży dywan kupię — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5202g

Samochód małoditratowy kupię. Zgłoszenia: Poznań telefon 96-40. 5212g

Handlowe

Samochód osobowy weźmie w dzierżawę względnie przystąpię do spółki Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5149g

Zamiana

Pokój z kuchnią wygodną, wysoki parter (Willa) zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5111g

W niedzielę, dnia 19 kwietnia br. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św. naszą zapożyczoną żonę, matkę teściową, babcią i prababcią, śp.

Jadwiga Kubik

z d. Kończak

przeżywszy lat 75. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Kolegiacie Poznańskiej w środę 22.4. br. o godz. 8.30 po czym o godz. 10.30 nastąpi złożenie zwłok z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ul. Wiśniowej.

W ciężkim smutku pogrzebni małż. dzieci i rodzina. Poznań, Za Grobłą 5, m. 3. Szczecin.

ZAKŁAD WYLĘGOWY PGR Poznań-Debiec
ul. Rydyżńska 4 (barak przy dworcu kolejowym Poznań-Debiec)

przyjmuje zamówienia na dostawę

pisklat jednodniowych

po cenie 4,— zł za sztukę. K832

Pokój z kuchnią w Walbrzychu zamienię na pokój pustą lub umebłowany w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5167g

Pokój z kuchnią i stróżostwem we wille zamienię na mieszkanie bez stróżostwa. Poznań, Ostrołęka 34, m. 6, boczne wejście. 5183g

Dwa pokoje z kuchnią, w centrum, słoneczne, zamienię na 4 pokoje z kuchnią na peryferiach. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5193g

Wolne lokale

Pracującą panią przyjmie na wspólną pokój Poznań Śniadeckich 9 m. 8. 5159g

Szuka lokalu

Samotna poszukuje pokoju, może być wspólny. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5195g

Pokoju umebłowanego poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5200g

Pokoju w śródmieściu poszukuje młody nauczyciel. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5201g

2 kobiety pracujące poszukują pokoju pustego lub umebłowanego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świeższkiego 3, dia 5207g

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety legitymacji służbowej wydaną przez Poznańską Ksiadźnicę Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego. Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzieżowego Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Leokadia Kulczka. 5169g

Zgubiono portfel, zawierający legitymację służbową M.P.I. legitymację tramwajową książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, inne dokumenty na nazwisko Danuta Schulz. 5188g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety legitymacji służbowej na nazwisko Danuta Schulz. 5203g

Zgubiono legitymację Wicewodowej Służby Inżynierskiej oraz tramwajową na nazwisko Zygmunt Skrzypczak Poznań, plac Sportowy 1 m. 1. 5148g

Różne

Wzmocnienie wszelkich magnesów Poznań Dzierżynskiego 97. 5177g

Wypożyczam porcelanę szkło na zabawy uroczystości. Poznań Żydowska 33. 5271g

Samodzielny wykonawca w 14 dniach Warsztat Tkacki! Poznań Mareckiego 4. 5384g

Dnia 19 kwietnia 1953 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

Franciszek Skrzypiński
przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w środę 22.4. br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na „Junikowie”.

W nieutulonym smutku pogrzebna żona i rodzina. 5454g



Wyniki? - Już notuje...



9:1 Wysoka porażka — prawda? Piłkarze, którzy przegrali w tak druzgocącym stosunku są zdecydowanie słabsi od swoich przeciwników; to nie ulega wątpliwości. A jaka to drużyna przegrała aż tak wysoko? Drużyna ta nazywa się Poznań.

Miasto nasze wystąpiło wczoraj przeciwko pięciu przeciwnikom i odniosło w sumie — kompromitującą porażkę. Złożyły się na nią następujące mecze:

Kolejarz — Gwardia Kraków 0:1
Kolejarz Leszno — Lotnik Warszawa 0:2

Gwardia — Gwardia Kalisz 0:4
Stal — Spójnia Żary 0:1
Budowlani — Spójnia Gniezno 1:1.

Zgódźmy się, że zespół leszczyński włączamy do barw Poznania, a będziemy mieli komplet naszych zespołów, które tak niefortunnie wyszły z przedwczorajszych występów na piłkarskich boiskach. Szczególnie zaskoczyła wszystkich przegrana Stali w Żarach. Co więc było przyczyną przegranej? — pytamy kierownika drużyny, Bolesława Zawalę.

— Wylosowaliśmy boisko pod wyjątkowo silny wiatr. Był to jakby dwunasty przeciwnik na boisku, który uprzykrzał i utrudniał nam grę. A jednak stalowcy grali w tej części gry bardzo ładnie, a dzięki — przynajmniej nam chyba — dużym umiejętnościom technicznym łatwo zdobywali teren. Psuć zaczęło się w naszych szeregach z momentem, kiedy bramkarz Konieczka uległ kontuzji. W chwili późniejszej jeden z piłkarzy Spójni zachował się nieostojnie wobec naszego Józwiaka. Został oczywiście usunięty przez sędziego z boiska, lecz nastroj na boisku wyraźnie nie sprzyjał już do końca meczu. I jak na złość — mówi kierownik Zawala — od drugiej połowy wiatr ustał zupełnie. Nie mam zamiaru usprawiedliwiać naszej porażki, ale jest rzeczą ogólnie znaną, że Stal przeciwko zbyt twardej (a w tym wypadku brutalnej) drużynie nie umie znaleźć lekarstwa. Faktem jest, że tylko czterech naszych piłkarzy zeszło z boiska w Żarach bez szwanku; reszta odniosła mniej lub więcej bolesne kontuzje — kończy Bolesław Zawala.

Zwracamy się jednak do piłkarzy Stali, by nie opuszczali rąk, nie załamywali się. Tylko systematyczna praca

nad sobą pozwoli im w przyszłości osiągać sukcesy.

Poznańska Gwardia — co ogólnie przewidywano — uległa imiennicze z Kalisza. Tu umiejętności zespołu znad Prosnę okazały się znacznie wyższe od piłkarzy poznańskich.



Tomaszek z kaliskiej Gwardii uwiązł się na bramkę poznańską i w meczu niedzielnym (również z Gwardią) aż trzy razy celnie trafił do siatki. W 28 minucie gry Tomaszek idzie przebojem, łatwo wywala się spod opieki obrońcy i spokojnie wysyła piłkę w prawy róg.

Trzy minuty później Tomaszek strzela w słupek... lecz piłka odbiwszy się od niego wpada do bramki.

Do trzech bramek produktywnego piłkarza dołączył się motor kaliskiego kwintetu — Lewandowski.

Do końca spotkania pozostało 5 minut. Czy wynik już się nie zmieni?

Ależ tak! Kaliszanie inicjują nowy szturm na bramkę gospodarzy. Cały napad bierze w tym udział, pięknie oddając, jeden drugiemu, piłkę. Ma ją właśnie Lewandowski. Bomba... i 4:0 wygrywa Gwardia (Kalisz) z poznańską imienniczką.

Remis Budowlanych z gnieźnieńską Spójnią jest nie spodzianką, gdyż za drużyną poznańską przemawiały i doświadczenie i poprawna forma.

Zupełnie nieoczekiwanie wyjechał z Warszawy z przegraną leszczyński Kolejarz.

Po sukcesie w Tarnowie z Ogniwem (3:1) mieliśmy prawo oczekiwać zwycięstwa w

Warszawie, a przegrał i z 5 miejsca w tabeli II ligi spadł na ósme, podobnie jak

DEBIECKI KOLEJARZ, który po przegranej w Krakowie zajął identyczną lokatę w tabeli I ligi.

I oto mamy niepokojący bilans „czarnej niedzieli” piłkarstwa poznańskiego.

Z innych wyników notujemy: Opole: Budowlani — Górnik Radlin 1:1
Warszawa: CWKS — Gwardia (derby lokalne) 4:0
Bytom: Ogniw z imiennikiem krakowskim 2:0
Chorzów: Unia — Budowlani (również Chorzów) 3:2 (wszystkie bramki dla mistrza Polski strzelił Brajter)
Gdańsk: Budowlani — OWKS
Kraków 2:2. (tzn)

Zespół zapaśników Poznania po raz trzeci mistrzem Polski

Zapaśnicy wielkopolscy potwierdzili swoją dobrą opinię jaką cieszą się w kraju. Po raz trzeci zajęli w śródmiejskich powojennych mistrzostwach Polski pierwsze miejsca z 67 punktami, dystansując swych zawsze groźnych rywali: Stalino 60 pkt, Warszawę 57 pkt, i Wrocław 26 pkt. Sukces Poznania jest o tyle wyższy, jeżeli się zważy, że zdobywca tytułu mistrza Polski w wadze koguciej Sznajder (W-wa) to wychowanek swarzędzkiej Unii, a ubiegłoroczny mistrz Polski w wadze muszej Chrzanowski nie został dopuszczony do walk finałowych, ponieważ w mistrzostwach okręgowych walczył w wadze koguciej. Miał on szansę na zajęcie punktowanego miejsca.

Mistrzami na rok 1953 zostali:

W wadze muszej: Dziewior (Stalino), w koguciej: Sznajder, piórkowej: Tobola (Stalino), w lekkiej: Dąbrowski (Warszawa), półśredniej: Szajewski (Szczecin), średniej: Majewski (Gdańsk), półciężkiej: Kasperczyk (Stalino), w ciężkiej: Leitgeber (Poznań). (p)

Polscy kolarze już są w Bratysławie

Przedwczoraj w godzinach wieczornych wyjechała do Czechosłowacji reprezentacja kolarska Polski, na VI Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.
W ekspedycji naszej, obok zawodników: Hadasika, Klabińskiego, Królaka, Ulika, Wójcika, Wilczewskiego oraz rezerwowych Liszkiewicza i Wiśniewskiego biorą udział Wandor (kier. ekipy), jego zastępca Dudziak, trener Michalak, dr Szymczyk i masażysta Sporny.

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wystosował do naszych kolarzy list, w którym czytamy m. in.:

„Godnie reprezentujcie naszą ukochaną Ojczyznę. Niech Wasz udział w VI Międzynarodowym Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa przyczyni się do dalszego umocnienia braterstwa i przyjaźni młodzieży i sportowców wszystkich krajów w walce o zachowanie pokoju.”

A oto zespół kolarzy Węgier, którzy po 4-etapowym wyścigu eliminacyjnym wybrani zostali do udziału w Wyścigu Pokoju:
Bartusek, Mayer, Lipos, Szabo, Sere i Kiss Dala. (n)



Jerzy Mieloch jest specjalistą wyścigów na torach trawiastych. Widzimy go na zdjęciu kilka metrów przed metą zeszłorocznego wyścigu o Puchar Pokoju. Czy powtórzy swój sukces i pobije rekord toru — zobaczymy w najbliższą niedzielę.

Powódź bramek u hokeistów

49 bramek padło w rozgrywkach o mistrzostwo województwa poznańskiego w hokeju na trawie — nie notowany dotąd wynik 26:0 w dziejach tego sportu uzyskał mistrz Polski Spójnia (Gniezno) nad ostatnim w tabeli spotkań Kolejarzem z Wągrowca.

Z dwu spotkań, które odbyły się w Poznaniu, miejscowa Stal odniosła, na krótko przed końcem zawodów nieznaczne zwycięstwo nad dobrze prezentującą się jedenastką Ognia z Gniezna 1:0. Akademicy ponieśli trzecią z rzędu porażkę w mistrzostwach, tym razem w meczu z Kolejarzem (Gniezno) 0:4.

W Gnieźnie — Start po wyrównanej grze odniósł zwycięstwo nad zespołem poznańskich Budowlanych 2:1. Mecz dwóch drużyn Kolejarz w Środzie zakończył się sukcesem gospodarzy nad swym imiennikiem z Poznania 2:1. Dzięki temu zwycięstwu średzki Kolejarz prowadzi w tabeli rozgrywek. (p)

Kadra bokserska przed ostatnią próbą

Mistrzostwa Europy zbliżają się szybkimi krokami. 26 polskich zawodników przebywa obecnie na obozie w Wojeździek Ośrodku Sportowym we Cetniewie, gdzie pod okiem trenera Stamma przygotowują się do ostatniej próby, w wyniku której wyłoniona zostanie nasza reprezentacyjna dziesiątka narodowa.

Uroczyste otwarcie obozu kadry nastąpiło w obecności przedstawicieli GKKF, Partii, wojska i miejscowego społeczeństwa.
Do pierwszych sparringów wystąpili: Kukier, Murawski, Kasperczak, Stefaniuk, Niedzielski, Antkiewicz, Soczewiński, Walczak, Kudłacz, Piński, Chyła, Leiss, Krawczyk, Piórkowski, Wojciechowski, Grzelak, Węgrzyniak, Wyłanowski.
Oczekuje się przybycia: Rozpierskiego, Kruży, Drogoz, Moka, Czajkiewicza, Pietrzykowskiego, Biela i Pietronia. (x)

WYSCIG MOTOCYKLOWY

26 kwietnia godz. 15

tor trawiasty Wola pod Poznaniem

Dejazy: 2, 7, 8, 9
Ceny biletów: 2 zł
Przedprzebiegi biletów w „Orbicie”

ORGANIZATORZY: „Głos Wielkopolski” i TKS „Unia”



Motorowe rekordy Polski i obornicki wyścig trawiasty

Niedzielne dwie imprezy motorowe — próba bicia rekordów Polski w Warszawie i obornicki wyścig trawiasty, zapowiadają zaciętą walkę na III wyścigu motocyklowym o Puchar Pokoju, w dniu 26 bm. na Woli pod Poznaniem.

NA CO WSKAZUJĄ WYNIKI?

Zacznijmy od warszawskich prób szybkości. Markowski (Bud.), który zgłosił swój udział w wyścigu o Puchar Pokoju, uzyskał na jednym kilometrze przeciętną szybkość 172,3 km. Jest to najlepszy czas jaki notowano w Polsce w ogóle. Rekordową maszynę Triumf GP ujrzymy na Woli w walce z Jappem, na którym pojedzie Jerzy Mieloch.

Dobrym wynikiem legitymuje się Włodarczyk (Bud.) zdobywca XIII Złotego Kasku. Na podwarszawskich szosach wykręcił on w kategorii maszyn do 250 ccm na NSU szybkość 129,3 km, a co pokaże nam na poznańskim torze trawiastym... zobaczymy. Borawski pobije rekord Włodarczyka osiągając na podobnej maszynie 130,8 km/godz. przeciętną na 1 km.

Do najciekawszych osiągnięć prób szybkości należą jednak rekordy pobite na polskich motorach. Julia Bachowska jest pierwszą kobietą rekordzistką motorową Polski. Na motocyklu WFM 125 ccm osiągnęła na 1 km średnią szybkość 84,1 km. Start motocykla polskiej konstrukcji z silnikiem 250 ccm inż. Gajęckiego wzbudził duże zainteresowanie. Z szybkością 124,5 km/godz. przejechał Krzysztof Brun trasę 1 km w dwóch kierunkach. Pragniemy zaznaczyć, że próby szybkości odbywają się z lotnego startu.

OBORNICKA PRÓBA

Druga impreza motocyklowa — wyścig trawiasty w Obornikach był generalną próbą, przed wyścigiem o Puchar Pokoju i ujawnił dalszych faworytów na zwycięstwo.

J. Stefański natrafił na nieznaną mu groźnych przeciwników. Młody Stroński (Unia) pozostawił za sobą popularnego „Igola” i prowadzącego początkowo bieg Figurskiego z OWKS Bydgoszcz.

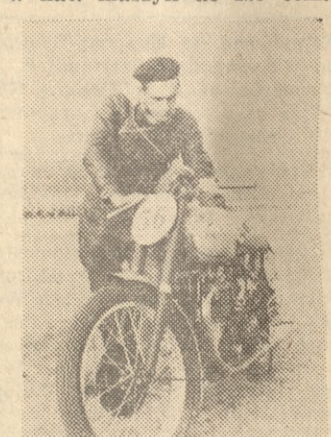
Jeszcze większą niespo-

dziankę sprawiły motory kat. do 250 ccm. Zieliński (Unia) musiał się zadowolić trzecim miejscem za Kucharskim OWKS (Bydgoszcz) i Gierką ze Spójni (Oborniki).

W klasie maszyn do 500 ccm stoczył zaciętą walkę Bukowski na maszynie NSW 350 ccm, którego jednak wyprzedził dosiadający silniejszego motoru Prus (Gwardia Bydgoszcz).

W finale Kucharski był ponownie najszybszy, przejeżdżając linię mety jako zwycięzca przed Gierką.

Powróćmy na chwilę do wyścigu o Puchar Pokoju. Wpłynęły dalsze zgłoszenia i to Jerzego Mielocha, który wyprowadzi na start poza Jappem swą DKW-ke 350 ccm. Na liście zgłoszeń znajduje się nowe nazwisko i to kobiety Zofii Koraszewskiej w kat. maszyn do 125 ccm.



Jan Hennek startuje w tym roku w barwach OWKS Kraków. Przyjedzie on na motocyklowy wyścig o Puchar Pokoju z dwoma maszynami — Jawa i Triumf GP.

21 KRONIKA KWIECIEŃ

WTOREK
Anzelm, Feliks
Siołce w.: 4,43
zach.: 19,01
Księżyc w.: 10,38
zach.: 2,07

Na ogół dosyć pogodnie. W dzielnicach północnych zachmurzenie przejściowo większe. Nad ranem przymrozki, głównie w południowo-wschodniej części kraju. Dniem temperatura maksymalna od ok. +10 st. C na wschodzie do ok. +18 st. C na południowym zachodzie kraju.

Dziur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16, tel. 511-11

A P T E K I:
nr 95 — Marcinkowski, 11
nr 97 — Dzierżyńskiego 144
nr 98 — Poznań — Główna
nr 101 — Rynek Śródecki 1
nr 102 — Rokossowskiego 72
nr 107 — Matejki 1
nr 109 — Al. Lampego 2
nr 110 — Dąbrowskiego 76

MIROSLAW ŻUKAWSKI RZĘKA Czerwona

Ramchundur Sinh uśmiechał się z zadowoleniem. Był zupełnie spokojny o powodzenie przyjęcia. Zrobił z żoną wszystko co należy do dobrych gospodarzy. Doglądał każdego szczegółu, sprawdził każdy stół, zapoznał się z temperaturą win. Najmłodszy z jego attaché znał swoją rolę na przyjęciu, a najbrzydszy z pań korpusu dyplomatycznego ambasady wyglądała niemal zachwycająco w hinduskim sari.

— Powinno się udać — powiedział do pani Sinh, stojącej o pół kroku, nieruchomo jak wschodnie bóstwo. — Mówiłem ci już, że zależy mi na tym bardzo. Od czasu wybuchu wojny na Korei jesteśmy jedyną ambasadą w Paryżu, w której spotykają się wszyscy. Nasz kraj jest w modzie.

Pani Sinh pochyliła nieporównanym ruchem głowę, jakby chciała zdjąć z niej niewidzialny dzban pełen wody.

— Uda się — odpowiedziała. — Indie znają tajemnicę gościnności.

Ramchundur Sinh poruszył głową. Brylant w jego turbanie rzucił garść ognia, jakby promień myśli wystrzelił z czoła maharadży.

— To nie nasza gościnność spowodowała nam cały Paryż. Spodziewają się po nas, że staniami się mostem między Wschodem a Zachodem.

Pani Sinh uśmiechnęła się niedowierzająco. Uchodziła za mądrzejszą od męża, choć nie miała jak on wyższych studiów ukończonych na uniwersytetach Oxfordu i Sorbony.

— Myślę, że Zachód widzi w nas przede wszystkim ostatnią ostoję swego świata w Azji. Dlatego jesteśmy tak bardzo en vogue. Wschód widzi w nas wielki kraj przyszłości, który się budzi. Przychodzi czas, kiedy trzeba wybrać...

Minister spojrzał na nią z ukosa.

— Nie zapominał, moja droga, że świat Zachodu jest po części naszym światem. Naszym, to znaczy twoim i moim. Nawet w tej chwili, kiedy jesteśmy we dwoje, rozmawiamy po angielsku.

Pani Sinh wstrząsnęła głową ruchem, którego tajemnicę znają tylko kobiety urodzone gdzieś pomiędzy Kalkutą i Casablanką.

— Moim światem są Indie, które leżą w Azji. W Azji leżą także Chiny, Indochiny, Malaje, Korea...

Ramchundur Sinh strzepnął niecierpliwie palcami.

— Ładnie by wyglądał twój pałac w New-Delhi, gdyby w Indiach doszły do władzy elementy, które opanowały Chiny i wywołały wojnę w Indochinach, na Malajach i w Korei. Zostałby zamieniony na ochronkę, a ty musiałabyś spędzić resztę życia w tym zachodnim świecie, którego nie uważasz za swój. Może z biegiem czasu byłabyś nawet zmuszona wystąpić w Folies-Bergères w atrakcyjnym numerze pod tytułem „Autentyczna księżniczka Pendżabu”. Powinnaś nareszcie zrozumieć, że biali w Indochinach i na Malajach bronią także twojej pozycji i twojego majątku. Nie zapominaj o tym dzisiejszego wieczoru.

Pani Sinh podniosła na męża wilgotne oczy koloru dojrziałych kasztanów. Jej malowane na karminowo usta poruszyły się.

— Nie zapomnij dzisiejszego wieczoru, mój panie, że Indie leżą w Azji — powiedziała w narzeczu Hindustani.

U stóp schodów wszczął się ruch. Minister wycofał się z małżonką ku drzwiom pierwszego salonu i dał dłoń znak. Siwy lokaj w złotym łańcuchu na gorsie frakowej koszuli stanął u wejścia, gotując się do zapowiadania przybywających. Ramchundur Sinh nałożył na twarz uśmiech, jak nakłada się rękawiczki i wytarł chustką zwilgotniałe dłonie. Pani Sinh stała u jego ramienia, błękitna i zwiwna jak morska mgła.

Pierwsi goście wchodzili po marmurowych schodach. Wyfraczony lokaj pochylił głowę ku pierwszej parze, aż zadzwonił mu łańcuch na piersi. Potem odwrócił się w stronę ministra i zapowiedział donośnie:

— Pan i pani Sze-sze-ki!

Ramchundur Sinh potrząsnął kilkakrotnie dłonią łysawego pana i powiedział parę słów komplementu jego małżonce. Pani Sinh powitała oboje z uprzejmością i wdziękiem dobrej wróżki, po czym skinęła ledwie dostrzegalnie. Radca ambasady podszedł i wraz z małżonką przeprowadził gości do dalszych salonów.

— Kto to? — spytała szeptem pani Sinh.

— Ona wygląda jak żyrafa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[71]